Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Antoniego Opata Wyznawcy.
Jutro: Katedry S. Piotra w Rzymie.
Środa. SS. Henryka B. M. i Kanuta Króla.
Czwartek: SS. Fabiana i Sebastiana MM.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 2.
Zachód „ „ 4 „ 18.

Długość dnia godzin 8 minut 15.
Przybyło „ „ „ „ 37.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Agnieszki Panny i Męczeniczki.
Sobota: SS. Wincentego i Atanazego Męcz.
Niedziela: *Zaślubiny N. Marji Panny.*
Poniedziałek: S. Tymoteusza Biskupa Męcz.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Wczorajsze Nabożeństwa odpustowe w kościołach: Ś-tej Trójcy na Solcu, Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim i Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, które się odbywały dla uczczenia Najsłodszego i Najświętszego Imienia Jezus, sprowadziły tłumy pobożnych do tychże Świątyń Pańskich.

W czasie tych Nabożeństw odbywających się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, Kapłani mowami swojemi odnoszącemi się do tego Najświętszego i Najsłodszego Imienia, rozrzewniali do łez słuchaczy swoich.

W kościele Dzieciątka Jezus rozpoczęło się odpustowe to Nabożeństwo uroczystą processją, która, przy assystencji licznego Duchowieństwa, Sióstr Miłosierdzia, sierotek miejscowych, rekonwalescentów i tłumnie zebranych pobożnych, odbywała się po rozległych korytarzach gmachu Szpitalnego. Świątynia zaś sama staraniem i gorliwością miejscowych Zakonnic przybraną była starannie w kobierce i liczne światła jarzące. Słowo Boże w czasie Summy głosił, znany z wymowy kaznodziejskiej, JX. Walichnowski. Popołudniowe Nabożeństwo Nieszporne zakończone zostało takąż samą jak przed rozpoczęciem Summy processją i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem.

— W kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej celebrował Summę poprzedzoną uroczystą processją JX. Wojciech Jackowski, w czasie której naukę duchowną wygłaszał JX. Krzypkowski.

— W kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzono Odpustem doroczną pamiątkę Pawła Ś-go, pierwszego pustelnika, Wotywę uroczystą odprawił JKs. kanonik Ballach, rektor miejscowej Świątyni, Summę celebrował JKs. Kołaczewski, a słowo Boże głosił JKs. Chełmicki, który następnie w godzinach popołudniowych odprawił Nieszpory, zakończone solenną processją wewnątrz kościoła, której assystowały oprócz mnóstwa pobożnych liczne bractwa miejscowe i dziewice w bieli, poczem udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem wszystkim obecnym.

W przyszłą niedzielę zapowiedzianym został w tejże Świątyni Odpust z powodu nadchodzącej uroczystości Ś-tej Agnieszki Panny i Męczenniczki.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana celebrował Summę w dniu wczorajszym JX. kanonik Jakubowski, administrator kościoła Ś-go Krzyża, wczasie której słowo Boże głosił JX. Gniazdowski. Nieszporne zaś Nabożeństwo odprawił JX. kanonik Borzewski.

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1875 w Warszawie obwieszcza, iż z funduszu Najmiłościwiej przeznaczonego przez JEGO CESARSKĄ Mość, uskutecznia się obecnie wypłata wsparcia, wydzielonego z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, tym z proszących, którzy w chwili podania próśb swoich mieszkali w Cyrkule VII Wolskim miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji, tudzież ci z mieszkających w Cyrkułach: I/XI Zamkowym, II/III Sobornym, IV Bielańskim i V/VI Powązkowskim, którzy po odbiór wsparcia się niezgłosili, zechcą bezzwłocznie przybywać do Kancellarji Komitetu, w Pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wsparcia.

Prezes Komitetu p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości (podpisano) *Pęcherzewski.*

-c- Śmierć nie daje pardonu. Nie patrzy ona czy młody to bojownik czy stary gwardzista, rusza kosą i o nic nie pyta. W ostatnich czasach śmiało rozwielmożniła się ta nieubłagana niszczycielka w szeregach pracowników na polu literackim. Niejedno straszliwe jej cięcie przyszło nam z boleścią w smutnej zapisać kronice. I dziś znowu dowiadujemy się iż ubył człek poczciwy, starego autoramentu pisarz, druh wielkich wieszczów, Jakób Benedykt Jurkiewicz, znany pod pseudonimem *Benedykta Dołęgi.*

Młodzi może już o zgasłym nie wiele wiedzą, starsi z pamięci też go wypuścili; mało kto mógł się domyślać, iż w Kijowie wlecze ciężki, cierpieniem ciągłem naznaczony żywot, ów siedmdziesięcioletni blisko starzec. A jednak człek ten żył i ruszał się, zajmował się żywo wszystkiem „czem skorupka za młodu nasiąkła“, pochłaniał druk, kochał muzykę i walczył z paraliżem, który go wreszcie zabił w końcu grudnia r. z.

Jurkiewicz urodził się 1808 r. z ubogich rodziców w okolicach Humania. Młodzieńcem poszedł po światło i karm duchową do rzeczonego miasta i zapukał do furty bazyliańskiej, za którą mieściła się słynna naówczas szkoła, mająca wtedy w swych ławkach Grabowskiego, Grozę, Goszczyńskiego, Zaleskiego. W 1828 przybył Jurkiewicz do Kijowa i tu do samego zgonu już pozostał. Z początku jął się guwernerki, potem zaś poświęcił czas komisji szlacheckiego zgromadzenia, tłomacząc dokumenta i pełniąc ową funkcję bez przerwy aż do roku 1866.

W szranki literackie wdarł się Dołęga po raz pierwszy w roku 1837 w „Tygodniku Petersburskim“. Pióro jego gładkie w prozie i wdzięcznie rymujące zwróciło na się powszechną uwagę. Wtedy począł się porać przekładami poetów ruskich jak Benedyktowa i Puszkina. Pisywał też do „Niezabudki“ Barszczewskiego, gdzie mieszczą się jego cenne przekłady. Był także współpracownikiem „Rocznika“ Podbereskiego i druskiennickiej „Ondyny“. Wydał zarazem w Kijowie trzy tomy „Gwiazdy“ rozniecone początkowo przez Fisza w Petersburgu. Dołęga liczył się także do najstaranniejszych i najpłodniejszych korespondentów wielu czasopism.

Zajmując się z rzadkiem zamiłowaniem literaturą naszą prowadził on wielce zajmującą korespondencję literacką z najznakomitszemi pisarzami. Pozostał też po nim zbiór listów mogących posłużyć za ciekawy materjał do historji piśmiennictwa niedawnych czasów. Składały się tu pióra: Kraszewskiego, Rzewuskiego, Syrokomli, Przeździeckiego, Kaczkowskiego, Pługa, Wilkońskiej i innych.

Jurkiewicz wiódł życie ciche, spokojne, prawie pustelnicze. Książka i skrzypce wystarczały mu zupełnie. A u boku mając kochającą, tkliwą żonę (Różę z Podbereskich) prawdziwie świętą niewiastę zapominał o dolegliwościach i ustom śmiać się nakazywał... Dziś śpi już starzec pod ziemią, która niech mu lekką będzie!

Wiadomości miejscowe.

= Z dniem 13 b. m. upłynął termin opłat patentowych za prawo prowadzenia handlu i przemysłu w Warszawie. Kassa magistratu miasta, przyjmująca te opłaty, została zamknięta na dni ośm. Po upływie tego czasu przyjmowanie opłat rozpocznie się na nowo, lecz osoby chcące wykupić świadectwa, ulegają karze pieniężnej za opóźnienie, wynoszącej 50% od opłaty patentu.

= O godzinie jedenastej przed północą, rozpoczęto w sobotę w Resursie Kupieckiej tańce... na korzyść ubogich.

Balujących osób było blizko 400 — głównie mężczyzn. Panie umieściły się przeważnie na galerjach. Par tańczących naliczono do 40. Poloneza prowadził jenerał Minkwitz z panią Karolową Krasińską. Po pierwszym kontredansie znaczna część gospodyń balu opuściła swoje stanowisko. Przy dźwiękach orkiestry Lewandowskiego tańce przedłużyły się do trzeciej rano.

Zauważaliśmy, iż ubrania dam na tym balu nie grzeszyły wcale wystawnością; kupcy skarżą się, że ani jednego prawie zamówienia zabawa ta im nie przysporzyła. Może to i właściwiej—szło tu bowiem nie o wystawę strojów, ale o dopomożenie ubogim. A ci ostatni w każdym razie odniosą ztąd korzyść, choć dochód mniejszy podobno będzie aniżeli z balu przeszłorocznego.

Do tańca brano się niezbyt ochoczo; widocznie z powodu długości karnawału, jaki ma przed sobą młodzież nasza, potrzebuje... *rozmachania.* Tego rozmachania jednakże nie zbyt jeszcze wiele, gdyż zabawy prywatne, także nie mocno plonują. I nie dziw: dzi-

DZIWNA PRZYGODA.

POWIASTKA KARNAWAŁOWA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 9.)

— Ot! poprostu wykradnij twoją Basię.

Gucio zerwał się na równe nogi.

— Wykraść! co za genialna idea! zawołał. O! wielki nieporównany człowieku! o! najzacniejszy przyjacielu!. Wykraść!. Sam ten wyraz oczaruje, zachwyci, pod niebiosa wzniesie moją panią. Mam księdza znajomego na szosie Radomskiej. Wszystko się wybornie składa. Wykradam dziś. Henryku śpiesz zamówić karetę pocztową! Ja biegnę do Basi. Jesteś moim zbawcą. O szóstej zejdziemy się u Lourse'a.

Henryk uśmiechnął się zimno.

— Pamiętaj—rzekł ściskając rękę przyjaciela—o mieszkaniu dla mnie w twej przyszłej kamienicy.

— Całe piętro będzie na twoje usługi.. Ale! ale! kareta powinna być szczelnie zamknięta, w oknach firanki. Ten Przypaliński to szczwana bestja ma szpiegów bez liku.

— Bądź spokojny, już ja wszystko urządzę, rzekł Henryk.

Przyjaciele rozeszli się.

. . . .

Nie będę nużył uwagi czytelnika, powtarzaniem tych zaklęć, jakich używał Gucio, aby skłonić panią Barbarę do awanturniczej wyprawy. Domyślacie się zapewne, że opór podżyłej wdówki był kłamany. Gucio urósł w jej oczach na prawdziwego bohatera jednego z tych romansów, które niegdyś czytywała za bufetem restauracyjnym. Dzika klątwa losu, tajemnicze prześladowanie ukrytych wrogów, ciążyły nad ukochaną głową młodzieńca. A sama... z jakąż rozkoszą marzyła o tej podróży nocnej, pełnej niebezpieczeństw i wrażeń, przy jego boku. Nikt nie zdoła pojąć, jakie to szczytne dusze hodują się w atmosferze kotletów i polędwic. Z gorączkowym pośpiechem zbierała pani Barbara konieczne drobiazgi w małe zawiniątko, a prześliczny rumieniec wypłynął na jej twarz pełną, gdy wzięła do ręki materjalną, odświętną suknię, przeznaczoną do ślubu.

O jedenastej wieczorem, głucho turkotały koła na ulicy Ordynackiej, i przy rogu Tamki zatrzymał się pojazd. Wysiadł z niego znajomy nam Henryk. Pochylił się nieco w głąb przez uchylone drzwiczki i szepnął do jakiejś postaci skulonej w najciemniejszym kącie:

— Cierpliwości i odwagi. Zaraz ci ją przyprowadzę. Szczęśliwej drogi.

Po chwili Gucio wychylił się ostrożnie z wnętrza i rzekł do pocztyliona głosem drżącym od wzruszenia.

— Zaraz tu przyjdzie jedna dama. Skoro się drzwiczki zatrzasną, ruszaj co koń wyskoczy, choćby ci strzelano nad głową.

— Dobrze! odmruknął pocztylion rozespany.

Konsekwencje opowiadania zmuszają nas porzucić szczęśliwą parę kochanków i zająć się wyłącznie panem Ignacym Przypalińskim. Buńczuczny dependent był tego dnia w różowym humorze. Nigdy jeszcze łysina jego nie świeciła tak jasnym blaskiem, nigdy nos nie pochylał się z taką powagą nad aktami urzędowemi, nigdy serce śród pleśni starych papierów zawiędłe nie biło tak żywo i radośnie. Przypaliński znał na wylot swego rywala i przewidywał skutek listu. Zatarł trzy razy ręce na myśl, że nazajutrz stanie przed Basieczką i powie jej z dumą:

— Ten hołysz stchórzył, próżno nim sobie głowę zawracałem. Czekajże na niego do sądnego dnia.

Posiadanie Nr 2771, wydawało się teraz panu Ignacemu tak pewnem, jak gdyby nastąpiło już nabycie przed rejentem, oraz intabulacja w księgach hipotecznych. Wyobraźni dependenta ukazywał się już olbrzymi wykaz, spisany złotemi literami, w którym przeczytać się dało co następuje:

Tytuł drugi. Ustalenie własności. Prawem wieczystem posiadają Ignacy i Barbara małżonkowie Przypalińscy. A niżej nieco: *Wpisano na mocy intercyzy przedślubnej.*

siaj koszta przyjęć do ogromnych wzrosły rozmiarów, a nie każdy chce się podjąć tego wydatku.

= Tutejsza stacya telegraficzna rozsyła obecnie telegramy w nowej formie. Dawny papier niebieski zamieniony został na krótszy lecz szerszy papier biały grubszy, a więc lepszy do czytania i trwalszy w przechowaniu. Papier ten składa się w kształcie koperty, mającej na odwrotnej stronie wydrukowany szemat do adresu i skleja się pieczątką telegrafu. Ułatwia to w pewnym stopniu otwieranie depesz, a ułatwienie to następuje z korzyścią samego telegrafu, oszczędzającego na nieużywaniu kopert, bądź co bądź kosztownych.

= Pożegnalny koncert pana Henryka Wieniawskiego bardzo był zajmujący. Dla czego sprowadził szczupłą garstkę publiczności? — nie potrafimy zdać sobie z tego sprawy—i przypisujemy to chyba jednemu z tych niewytłomaczonych kaprysów którego od czasu do czasu dopuszcza się *muzykalne* miasto Warszawa.

Inaczej trudno zrozumieć tę niepojętą obojętność publiczności, która przecież naprzód wiedzieć nie mogła, że w nieopalonych czy też niedostatecznie opalonych Salach Redutowych, trzeba będzie szczękać zębami od zimna.

Któż zresztą myślał o zimnie kiedy grał Wieniawski —kogo nie zagrzał, nie zelektryzował ogień pryskający z pod tego gorącego smyczka w energicznych taktach Poloneza? Któż nie uczuł się przeniknionym ciepłem uczucia płynącem w falach lirycznych z tematu Vieuxtemps'a lub z serdecznych motywów Moniuszki?

Liryzm i wytworność, — oto dwie cechy charakterystyczne znamionujące grę Henryka Wieniawskiego, — która pozostawia po sobie wrażenie właściwe tylko wyższemu artyzmowi. Wrażenie to różnić się może w treści swojej od doznawanego w obec gry innych europejskich mistrzów, — tak jak różnią się style w zakresie twórczości i wykonania; ale siła wrażenia pozostaje jednaką dla wszystkich indywidualności przemawiających do ogółu z pewnych wyżyn sztuki dostępnych jedynie dla prawdziwych artystów.

Część instrumentalną koncertu dopełnił pan Józef Wieniawski, odegrawszy z elegancją Balladę Szopena i Fantazję Liszta.

Pani Kardolińska odśpiewała arję z „Wesela Figara" Mozarta, Piosenkę Moniuszki i Bolero z „Giovanny di Guzmann" Verdego.

= W dniu 14 stycznia 1796 roku ustanowiono dozór nad jatkami i pieczywem.—Tegoż dnia 1857 roku zmarł w domu pojezuickim przy ulicy Jezuickiej ksiądz Franciszek Kurowski, pijar, zbieracz pamiątek historycznych warszawskich. — W dniu 15 stycznia 1712 roku wydany został przywilej na założenie szpitala św. Rocha. — W tymże miesiącu dnia 17 roku 1795 zmarł uczony kapłan ksiądz Franciszek Bohomolec, który uczynił zapis, dotąd dla ubogich egzystujący.

= Pięć tysięcy dwieście nóg i nóżek posuwało się wczoraj po redutowej sali. Kto zna rozmiary tej na uciechy karnawałowe przeznaczonej przestrzeni, łatwo pojmie, iż o swobodnem krążeniu z tajemniczemi maseczkami nie mogło tu być mowy. Nastąpiło jedno wielkie, ogólne falowanie, które nawet dla amatorów fal morskich nie musiało być arcyprzyjemnem.

Próżno byśmy tu wyrzekali na zwrotnikowe gorąco na systematyczne obrażanie kończyn dolnych, wszystko to blednie w obec jednej smutnej okoliczności, którą z obowiązku zanotować nam przychodzi.

Oto zapewne z powodu wzmiankowanej nadzwyczajnej temperatury, dowcip, ta krew maskaradowego organizmu, ulotnił się niepostrzeżenie i w przeciągu kilku godzin nie objawił się nawet na jedno mgnienie oka.

Tak więc tłumy maskaradowiczów przemieniły się nagle na olbrzymią massę dobrowolnych amatorów zbawiennej transpiracji, Momus ustąpił miejsca.... Eskulapowi!

Mniej skłonni do takiej ofiary zawczasu się wycofali, obiecując sobie na czwartej z rzędu zabawie odszukać to... czego nie zgubili.

Tysiąc wszakże fraków z dodatkiem maseczek spełniało swą pożałowania godną funkcję do rana!

O charakterystycznych maskach nikt nawet nie pomyślał. Czyż bowiem można przypisać jakikolwiek charakter błędnemu rycerzowi w hiszpańskim kostjumie, który wyrwał się pewno ze szkoły handlowej, niedopilnowany przez rodziców, lub szablonowym żydom, którzyby w rzeczywistości może zwiększem powodzeniem kupczyli kapeluszami lub jaką starzyzną....

A domina... domina ongi ponętne w swej tajemnicy, o wabnem spojrzeniu zdolnem nawet do piekła — z ciekawości—zaprowadzić—gdzież się podziały? Są.. ale w tradycyi. Intryga i kabała ma tu swój początek i koniec w owem „znam cię"—które zwykle w dodatku bywa nieprawdziwem.

Może w przyszłą niedzielę będziemy dowcipniejsi; wczoraj chyba płakać można było z rozpaczy lub z wyższą flegmą angielską poziewać i patrzeć obserwacyjnie na ten śmieszny ludek.

W końcu zauważać godzi się iż zabawę okraszono morałem; dano bowiem w teatrze wielkim „Córkę źle strzeżoną." Misyi tej dopełnił—balet.

= Zegar na wieży ratuszowej spostrzegłszy zapewne maski dążące na trzecią maskaradę, powziął także chęć... zamaskowania się i przez całą noc bez względu na niewygodę snującej się licznie po placu teatralnym publiczności, pogrążonym był w głębokiej ciemności. Czyżby szanowna osobistość dopełniająca wyniosłej funkcji oświecania zegaru, udała się również na maskaradę?

= Przed miesiącem, Władza Pocztowa, uznała za stosowne zlecić utrzymującym poczty na trakcie Warszawskim zmniejszyć o ośm dotychczasową ilość etatową koni pocztowych bardzo skromnie wreszcie oznaczoną w 1870 roku dla każdej że stacji. Takim więc sposobem liczba koni etatowych, na każdej ze stacji, traktu u nas najgłówniejszego ograniczona z liczby 24 do 16.

= Na tegoroczny benefis pani Modrzejewskiej nie jest jeszcze ostatecznie żadna sztuka wybraną prawdopodobnie jednak na ten cel przedstawioną będzie „Baladyna" Słowackiego.

= Dzisiaj na scenie Teatru Wielkiego pierwsze przedstawienie dramatu Wiktora Hugo p. n. „Angelo Malipieri," w tłumaczeniu Józefa Keniga.

= W skorowidzu dni posiedzeń Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na rok 1876, pomieszczono szczegóły odnoszące się do opiekunów cyrkułowych, ich zastępców, sal ochronnych, czytelń bezpłatnych, kass groszowych, lekarzy Towarzystwa i t. p. Z tego źródła dowiadujemy się, iż Towarzystwo posiada dwa gmachy, jeden na Krak. Przedmieściu, drugi przy ulicy Freta; Kassa pożyczkowa mieści się przy ulicy Bednarskiej, Zakład zupy rumfordzkiej egzystuje na ulicy Freta, Kuchnie tanie na Chmielnej i Freta, Przytułek dla wychodzących ze szpitali na ulicy Ogrodowej, Przytulisko dla kobiet przy ulicy Wilczej.

= Balet „Wesele w Ojcowie", zawsze przyjemnie widziany przez publiczność, jest jedną z najstarszych sztuk w repertuarze teatralnym, w tych czasach bowiem, jak się dowiadujemy, przedstawionym on będzie po raz ośmsetny.

= Uszczęśliwieni jesteśmy dziesięcio-osobowem towarzystwem śpiewaków tyrolskich, rozbijających swoje namioty w Dolinie Szwajcarskiej. Wesołe dzieci gór, mają podobno dobre gardła i umieją zręcznie śpiew swój narodowy produkować.

= P. W. Taczanowski, kustosz gabinetu zoologicznego w Warszawie umieścił w „Przyrodzie i Przemyśle" nader ciekawą i poważnej uwagi godną pracę p. t. „Wiadomość o ostatnich poszukiwaniach zoologicznych w Chinach."

= Bawiąca obecnie w Warszawie śpiewaczka pani Prochorowa, która da się słyszeć w środowym koncercie klubu ruskiego, jest uczennicą sławnej Nilsen Saloman nauczycielki śpiewu w Konserwatorjum Petersburskiem. Pani Pr. kształciła się w Neapolu i Medjolanie i debiutowała w ostatniem mieście z powodzeniem.

= W przeszłą niedzielę około godz. 7-mej wieczorem widziany był w okolicach Płocka, przebiegający i roztrzaskujący się wspaniały *bolid*. We wsi Wyszynie, wedle zaświadczeń wielu osób, wkrótce po tem zjawisku, miał się dać uczuć w powietrzu zapach zbliżony do woni fijołków. Szczęśliwi Ci, woła *Kor. Płocki* którzy tą wonią w Styczniu napawać się mogli!

= Przed kilkoma dniami w Kielcach, w jednym z zajazdów, policja wykryła grających w karty znaczone. Wszystkie młódki w kartach miały nakłócia szpilką, zatem w dotknięciu łatwo mogły być rozróżniane.

= W dniu 13-tym b. m. urzędnik komory celnej w Aleksandrowie pogranicznym, p. S. bezżenny, zadawszy sobie liczne rany scyzorykiem i brzytwą, pozbawił się życia. Udzielona bezzwłocznie pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Zmarły objawiał od niejakiego czasu oznaki rozstrojenia umysłowego.

= (*Art nad.*) Szanowny Redaktorze!

W 10-tym numerze „Kurjera" w zamieszczonej wzmiance o uczestnictwie na tegorocznej wystawie w Filadelfji żniwiarki „Warszawianki"—powiedziano: jakobym był właścicielem patentu udzielonego na tęż żniwiarkę. Wiadomość tę racz Szanowny Panie Redaktorze objaśnić w ten sposób: iż wszystkie patenta wyłączności, przez różne Rządy, na żniwiarkę „Warszawiankę" wydane są jedynie na imie samego jej wynalazcy p. Floryana Grubińskiego, który tem samem jest ich właścicielem, ja zaś w myśl umowy, mam zapewniony udział w korzyściach osięgnąć się mogących ze sprzedaży tychże patentów.—*Józef Hanfblum.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: E. S. rs. 1, Mathias Bersohn rs. 15, profesor Hadziewicz rs. 3, A. Plesz rs. 2, A. P. rs. 5, dla wdowy po ś. p. Grochowskim, — J. Sk. rs. 2, Anna B. rs. 1 na drzewo dla biednych, W. K. rs. 1 dla pogorzelców Pułtuska, T. Werner rs. 3, dla nędzy wyjątkowej.

— *Panu Bronisławowi Z. stałemu prenumeratorowi.* — Panna Więckowska, grała ostatnim razem, na koncercie Tow. Muzyczn. na fortepianie Blüthnera ze składu Gebethnera i Wolffa.

Pod wpływem słodkich tych marzeń, pan Ignacy nie mógł dosiedzieć w kancelarji i przed godziną oznaczoną wybiegł na powietrze. Przy obiedzie był dziwnie roztargniony, niezawiązał nawet serwety pod brodą i splamił sosem tabaczkową klapę swego surduta, a gdy przyszło do płacenia, po krótkiej walce wewnętrznej rzucił posługującej Hebe pięć groszy naddatku. Trafiło mu się to pierwszy raz od lat dziesięciu. Uczuwał tęsknotę jakąś głuchą, potrzebę rozrywki, pogawędki poufnej, zwierzeń serdecznych. W najsztywniejszych i najbardziej zasuszonych organizmach zdarzają się takie chwile. Słońce nadziei ogrzewa duszę niby uroczysko smętne, i wnet pragnienia utajone rwą się na kształ oparów wilgotnych ku górze. Ten dependent czterdziestoletni, ta istota zlepiona z kurzu, stęchlizny, pracy mechanicznej i najczarniejszego egoizmu, dziś czuje się zdolnym do poświęceń. Wskażcie mu cele i dajcie środki a zostanie filantropem na tę chwilę.

Przypaliński jednak filantropem nie został, chociaż Bóg wie, czy jakie uszczęśliwiające ludzkie myśli nie snuły się pod jego łysiną. Poszedł do domu i było mu duszno, wyszedł znowu na ulicę i zrobiło mu się markotno. Wbrew wszelkim dyplomatycznym zasadom; zdecydował się pójść do Basieczki jeszcze tego wieczoru, ale gdy stanął przed jej drzwiami i w klamkę kilka razy uderzył, wyszła stara Magdalena i z kwaśną miną oznajmiła mu, że pani niema w domu. Chciał się rozpytywać więcej, ale mu drzwi zamknięto przed nosem. Coś, niby przeczucie złowrogie ścisnęło mu serce, ale stłumił ten głos tajemniczy i zabrał się do odwrotu. Teraz dopiero zauważył, że mróz ściska siarczysty, sanki pląsają jak szalone a miasto wre raźnem karnawałowem życiem.

Śród tego tłumu jezdnych i pieszych on jeden wydawał się samotnym i znudzonym. Naraz wzrok pana Ignacego uderzony został wielkiem światłem bijącem z drzwi narożnego domu.

Dependent zatrzymał się i posłyszał dźwięki uroczej muzyki, skierował wzrok w tę stronę i ujrzał najprzód latarnię czerwoną, potem okna rzęsisto oświetlone, a za oknami pary w wesołych pląsach.

Zastanowił się chwilę i wszedł.

Towarzystwo było liczne i ożywione i kilkanaście par kręciło się w pośrodku, obfitą transpiracją i hałaśliwą wrzawą manifestując uciechę wewnętrzną; przy bufecie kilkunastu mężczyzn pobrzękiwało szklankami, około orkiestry podpiły jakiś facet przytupywał w takt muzyce, a dalej, w słabo oświetlonej części sali wymuskany fryzjerczyk szeptał słodkie słówko nadobnej pannie sklepowej.

Pan Ignacy na samym wstępie spotkał się oko w oko z sążnistym drabem, który dziwnie jakoś na niego zerkał i uśmiechał się złośliwie. W każdym innym razie podobna poufałość byłaby obraziła spisywacza aktów dobrej woli, dziś jednak wydała mu się ona przyjacielską oznaką. Podszedł więc do draba i kłaniając się z lekka rzekł:

— A nie wypiłbyś pan zemną kufelka piwa?

— Czemu nie. A kto pan jesteś?

— Jestem pomocnikiem rejenta.

— A ja czeladnikiem z wędlarni. Bardzo mi miło poznać pańską osobę! Hej! dziewczyno piwa!

Stuknęli kuflami i wypili za swoje zdrowie. Potem stuknęli raz jeszcze i znowu wypili. Tak poszło dalej koleją.

Po trzeciem kuflu wędlarz przypomniał sobie, że znał jakiegoś Przypalińskiego, który już zmarł, a za życia był dozorcą w browarze na Szulcu. Pan Ignacy twierdził, że to był jego stryj rodzony i przy tej sposobności zapewnił towarzysza o swym dozgonnym szacunku i poważaniu. Po piątym kuflu czeladnik nie wahał się stanowczo utrzymywać, że ma do czynienia z najprzyjemniejszym *gryzipiórą* jakiego w życiu swojem widział. Panu Ignacemu nie podobał się wyraz *gryzipióra*, ale nie dał tego po sobie poznać ze względu na wzrost współbiesiadnika. Po szóstym, okazało się, że ów Przypaliński stryj, był wierutnym łajdakiem, żonę na śmierć zamęczył a dzieci porozganiał na cztery wiatry.

(Dokończenie nastąpi.)

— Za portret Panny Dukszyńskiej R. K. W. daje rs. 22.

— *Panu St. Zd.* — Na co się zda. Odpowiadać „Przeglądowi Tygodniowemu“ na jego polemiczne a tak wytwornym stylem pisane wypracowania nie będziemy. Trzymamy się pod tym względem zdania Fredry który powiedział w jednej ze swoich komedji:

„I po cóż to dobijać co już ledwie żyje?“

— *Panu Wład. Ant. G.* — Przebywa obecnie w Łodzi.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Ulica Erywańska Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
9	Marjen:	Fałta Kaź.	Niewiadomy, żona chora.
52	Dzielna	Sznaska Fran.	Wdowa, dzieci drob. 3
29	Nowolipki	Bronek Fran.	Wdowa, dz. dr. 3.
24	Brzozowa	Grachonkiew.	Żona ciemna, syn idjota.
15	Pokorna	Sędzimir Z.	Wdowa, dzieci dr. 3.
15	Brzozowa	Peterman Ks.	Matka obł., chora, ojciec idjota.
15	Krochmal.	B. Jakubowicz	Wdowa, dz. dr. 3.
68	Pańska	Gerlich Roz.	Wdowa, dz. dr. 3.
6	Wronia	Krysiak Ag.	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobnych 3.
60	Chmielna	Kozłowska Z.	Wdowa słaba, dzieci dr. 3.
66	Grzybow:	Szafrańska E	Wdowa dzieci drob. 4.
16	Czerniak.	Berchort Fr.	Mąż po chorobie, dzieci drobnych 3.
35	Czerniak.	Szczeciński Fr.	Bez ręki, dz. dr. 3.
35	Solec	Jabłońska M.	Mąż i dwoje dzieci chorych.
11	Wróbla	Pawłoski W.	Żona po chorobie. dzieci drobnych 4.

♾ W Sobotę o godzinie 10-ej rano w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, JX. Krzypkowski pobłogosławił obrząd zaślubin p. **Romana Jungiewicza**, magistra b. Szkoły Głównej, podleśnego leśnictwa Warszawa w Sierakowie, z panną **Wandą Kosmowską**, córką Radcy Stanu Ignacego Kosmowskiego, naczelnika wydziału w kuratorji i Seweryny z Główczyńskich małżonków Kosmowskich.

♾ Dnia 15 b. m., o godzinie 8-mej wieczorem, w kościele parafialnym Ś-go Aleksandra w Warszawie, w obec najbliższych Krewnych, pobłogosławionym został przez JX. Piętkę związek małżeński między **Adamem Naimskim**, kawalerem, Zarządzającym częścią 2-gą Rozporządzającą Kancelarji Ober-Policmajstra m. Warszawy a panną **Marją Plenkiewicz**, panną, córką Kazimierza i Emilji z Flemingów małżonków Plenkiewicz.

♾ W zeszłą sobotę, dnia 15 b. m. pobłogosławiony został w kościele Ś-go Aleksandra związek małżeński p. **Andrzeja Bogusławskiego**, urzędnika zarządu spraw wewnętrznych, z panną **Antoniną Grobicką**, córką zasłużonego profesora i nieżyjącej Antoniny z Luboradzkich, małżonków Grobickich. —783—

♾ W zeszłą środę to jest dnia 12 stycznia r. b: o godzinie 7-ej wieczorem w kościele Przemienienia Pańskiego, pobłogosławionym został przez JX. Bronisława Podolskiego miejscowego wikarjusza, w obecności JX. Michalskiego, związek małżeński między Gustawem **Michalskim** i Anatolją **Lewandowską**.

† Jutro to jest we wtorek dnia 18 b. m., jako w piątą rocznicę skonu ś. p. Leopolda **Łąckiego** Rzeczywistego Radcy Stanu, odprawioną zostanie w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-tej z rana żałobna Wotywa na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —729—

† We wtorek, t. j. dnia 18 b. m. jako w 12-stą rocznicę śmierci ś. p. Rozalji z Turowskich **Bonfils**, odprawione będzie za spokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie 11-tej rano, na które pozostałe Córki, Krewnych i Znajomych zapraszają.

† W dniu 19 b. m. i r., to jest we środę, jako w 3 bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Błeszczyńskiego**, b. Urzędnika Wydziału Kontrolli Służących, odbędzie się Wotywa, za spokój jego duszy i Rodziców jego, w kościele WW. SS. na Grzybowie, o godzinie 10-tej z rana, na które pozostałe siostry uprzejmie zapraszają Familję i Przyjaciół. — 757 —

† W dniu 19 tym stycznia r. b., to jest we środę o godzinie 10 tej i pół z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Jackowskiego**, zarazem ś p. Małgorzaty z Nowakowskich **Jackowskiej**, syna ś. p. Walerjana **Jackowskiego**, zmarłych w roku 1875, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój ich dusz w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe córki, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Za spokój duszy ś. p. Antoniego **Glińskiego**, b. sekretarza b. Magazynu drzewa rządowego, następnie Nadleśniczego, a ostatecznie emeryta, w dniu 8ym b. m. w M. Biłgoraju zmarłego, odprawioną będzie Msza święta w kościele Opieki Ś-go Józefa, obok Skweru dnia 18-go o godzinie 10-tej, na które to Nabożeństwo, mieszkający tutaj zięć i córki, Krewnych, Przyjaciół i dawnych Kolegów nieżyjącego uprzejmie zapraszają. —762—

† Ś. p. **Antoni Winnicki**, obywatel ziemski powiatu Pułtuskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami,, w dniu 16 b. m. zakończył życie, w wieku lat 49 — Pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18 b. m,, t. j. we wtorek, o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie 3ciej po południu. —731—

† Ś. p. **Adela Pruszyńska**, córka artysty rzeźbiarza, przeżywszy lat 13, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 15 stycznia r. b. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek dnia 18 b. m. o godzinie 2 po południu z kościoła Ś go Krzyża na cmentarz Powązkowski, w dniu zaś następnym, jako w rocznicę urodzin zmarłej, na Nabożeństwo żałobne, w tymże kościele o godzinie 9-tej i pół rano odbyć się mające. —751—

† Ś. p. **Józef Sikorski**, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie dnia 16 go stycznia r. b., przeżywszy lat 60. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi, zięciami i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Ś go Antoniego, dnia 19-go stycznia r. b. to jest we środę o godzinie 9-tej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok, tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz Powązkowski. —754—

† W dniu 15-tym stycznia r. b. rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. **Leopold Gąsiorowski**, przeżywszy lat 35 kawaler. Stroskana familja zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Ś-go Karola Boromeusza w dniu 18-tym stycznia o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć mające. —743—

† Ś. p. **Leopold Rondthaler**, Kandydat Medycyny, po ciężkiej chorobie, w dniu 16 b. m. przeniósł się do wieczności. Strapiona żona wraz z małoletnią córeczką, zaprasza Kolegów i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 b. m. o godzinie 11-tej rano, z domu pod Nrem 6 przy ulicy Widok, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mające. —735—

† Ś. p. **Aleksander syn Jerzego Krejsler**, Rzeczywisty Radca Stanu i kawaler, Inżenier, Naczelnik XI Okręgu Kommunikacji w dniu 16-tym stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała wdowa z rodzeństwem, zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu 18-tym stycznia, to jest we wtorek o godzinie 3-ej po południu z domu Zarządu kommunikacji na cmentarz Ewangelicki. —70—

† Ś. p. **Augusta Bayer**, panna, przeżywszy 72 lat, w dniu 15 b. m. rozstała się z tym światem pozostały brat zaprasza Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy Ewangielicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej w dniu 18 b. m. o godzinie 1-szej z południa na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —745—

† W dniu dzisiejszym o godzinie 8-mej rano zasnął w Bogu ś. p. **Marcelli Beski**, Obywatel ziemski, Sędzia Pokoju. O dniu wyprowadzenia zwłok później doniesionem będzie. —763—

† Wszystkim Przyjaciołom i życzliwym, którzy w dniu 16-tym b. m. oddali ostatnią chrześcijańską przysługę przy pochowaniu zwłok matki mojej ś. p. Tekli z Ścisłowskich **Kiryłow**, składam niniejszem najszczersze podziękowanie.—Radca honorowy *Kiryłow.*

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 17 Stycznia, godzina 12 m. 20 z południa.

Petersburg 16-go stycznia. Wczoraj zakończył życie zarządzający ministerstwem marynarki admirał Krabbe. Za domniemanego następcę nieboszczyka uważają admirała Lesowskiego. Po dziennikach krążą pogłoski, że generał Kaufmann już nie wróci do Turkestanu.

Berlin 16-go stycznia. Dziś otwarty został sejm pruski ministra skarbu Camphausena, który odczytał mowę tronową. W mowie tej jest wyrażona najpierw nadzieja rychłego usunięcia przesilenia ekonomicznego, dalej mowa konstatuje fakt, że budżet na rok 1876 przedstawia wystarczające na administrację państwa środki i wymienia wreszcie, jako inne rozbierać się mające projekta do prawa: uregulowania stosunków prawnych, robotników wiejskich, sankcja urządzeń kościelnych proponowanych przez synod jeneralny, a nakoniec, utworzenie rady nadzorczej państwowej nad stosunkami majątkowemi dyecezyj katolickich.

Berlin 15-go — W *National Zeitung* został pomieszczony in extenso list hr. Bismarcka do posła Werthera w Wiedniu, datowany 14 kwietnia 1867 r. i dotyczący misji hrabiego Taufkirchen. Z korrespondencji tej widać, że wtenczas hr. Bismarck, chcąc w danych okolicznościach zaprowadzić możliwie ściśłe porozumienie między związkiem północno Niemieckim a Austrją, nie działał bez wiedzy Rosji.

— Koncert śpiewaczki K. A. Prochorowej-Maurelli ze współudziałem pp. Nolte, Jareckiego i J. A. Polańskiego, który miał być danym w celu dobroczynnym w Sali Ruskiego Klubu w Niedzielę; odbędzie się w środę t. j. 19 Stycznia r. b.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.* Podaje do wiadomości członków Towarzystwa, iż w dniu 22 b. m., to jest w sobotę o godzinie 7 wieczorem, odbędą się wybory Reprezentantów w roku 1876 urzędować mających; składanie kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach 20 i 21 od godziny 7 do 10 wieczorem, oraz w dniu 22 od godziny 5 do 7 po południu. O przyjęcie licznego udziału w wyborach Komitet uprasza.—Dyrektor, *Jasiński.* Członek Komitetu Sekretarz, *Ostrowski.* 2—3—627—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.* Ma honor zawiadomić, iż w dniu 22 stycznia r. b., w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, dany będzie w Resursie wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa i ich rodzin i wprowadzonych przez nich osób, na który bilety wydawane będą w kancelarji Resursy w dniach 20 i 21 b. m., to jest we czwartek i piątek, od godziny 6 do 9 wieczorem, w dniu zaś zabawy wydawane nie będą.—Dyrektor, *Jasiński.*—Członek komitetu, Sekretarz, *Ostrowski.* 2—3—506—

— Pomimo uwag pism naszych w imie ekonomii wypowiedzianych, zapotrzebowanie pożyczek premjowych na raty coraz się zwiększa, a do handlujących pieniężnym towarem należy jedynie sumiennością w interesie i przedstawieniem odpowiedniej gwarancji gorączkę gry we właściwych granicach utrzymać. Dobrze zrozumiał ten obowiązek p. **Markus Hertz**, który objąwszy Kantor Wekslu na placu Teatralnym obok ratusza, zniósł w nim sprzedaż *pożyczek premjowych na raty*. Fakt powyższy pozwala się nam spodziewać, że p. M. Hertz i w innych oddziałach wekslowego interesu, przyjmując zlecenia giełdowe, przy zamianie papierów procentowych i akcji dróg żelaznych, sprzedaży monet i t. d. postara się zasłużyć na zaufanie ogółu. —612—

— Doktor **Konstanty Nawlicki** przyjechał z Petersburga i zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej Nr 27. przyjmuje chorych codzień od 8 do 10 z rana i od 4 do 6 po południu. —65—2—6

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30stu przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18.— *J. Bagieński.* 1—6—734—

Dnia 27 Stycznia r. b., opuści prassę Książka w języku rossyjskim, pod tytułem:

Kilka praktycznych kwestyj dotyczących Ustawy z d. 20 Listopada 1864 r. i Kodeksu Karnego z 1866 r., w porównaniu z innymi Kodeksami Europejskiemi i Kassacyjnemi wyrokami,

Napisał Adwokat **E. MICHELET.**

Skład główny w Księgarni **Istomina** i u autora, Włodzimierska, dom Barsona Nr 14.—Cena rs. 1 kop. 50.—PP. Księgarzom odstępuje się 20%. —538—1—2

Pewna osoba bliżej mnie znana, nie będąca w służbie Rządowej ani posiadająca rangi, używa mego imienia, nazwiska, urzędu i rangi w różnych okolicznościach —przeto ogłaszam publicznie, że wszelkie piśmienne czy ustne zaświadczenia od owej osoby pochodzące, jako nie odemnie wyszłe, uważam za fałszywe i nieważne i najuprzejmiej upraszam osoby interessowane, aby we wszelkich wypadkach raczyły mnie osobiście zawiadamiać w miejscach mego urzędowania.—Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1876 r.—**Urzędnik Kancellarji Warszawskiego Jenerał - Gubernatora i Rządca pałacu Brühlowskiego, Radca Dworu**

Jan Radziszewski.

—665—1—1

ADWOKAT
przybyły z St. Petersburga,

udziela porady w sprawach cywilnych i kryminalnych, przyjmuje interesa dla załatwienia w Inst. Sądowych w Petersburgu, oraz w sądach mających się wprowadzić podług nowej organizacji w Warszawie. Zgłaszać się można pod Nr 14, przy ulicy Włodzimirskiej, w domu Berezbna na 3 piętrze, każdodziennie od godziny 3 do 6 wieczorem.

—713—1—6

Urząd starszych zgromadzenia Kotlarzy

zawiadamia PP. Majstrów, iż sesja odbędzie się w poniedziałek dnia 24 Stycznia r. b. o godz. 5 po południu u podpisanego pod Nr 704/59 w Warszawie nadmieniając, że uczniowie którzy nie są zapisani najmniej przed pół-rokiem na czeladzi wypisani nie będą.

Starszy zgr. **Wilhelm Hartmann.**

—711—1—3

Tanio za gotówkę,

SPRZEDAJE

Garderobę Męzką

elegancko wykończoną z Materjałów Krajowych, Francuzkich i Angielskich, Magazyn Kupca

A. WINNICKIEGO.

Długa Nr 25. —19548—3—3

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów i Karet w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—9—0

AKUSZERKA
Adamina Piotrowska.

Donoszę Szanownym Paniom, że zmieniłam mieszkanie z Nowego Światu na ulicę Wielką, niedochodząc Chmielnej Nr 5 nowy i jest u mnie **Pokój** w każdej chwili do wynajęcia, dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —675—1—1

DLA WYGODY SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Znana i przez znawców wychwalana **Kuchnia Litewska**, która istniała pod dzwonnicą Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu a później na Potsańskiem przy ulicy Długiej, przeniesioną i połączoną została z Restauracją Warszawską pod 1271 (7) Nowy-Świat, naprzeciw Straży Ogniowej, gdzie Szanowni Amatorowie dostać mogą nie tylko potraw litewskich, ale i wszystkich innych potraw gorących; na porcje i pół, oraz różnych trunków i napoi, także dla przepędzenia chwil jest Bilard nowy, wieczorami zaś uprzyjemnia pobyt miły głos Fortepianu.

Tamże jest **do sprzedania Futro** szopy, **Bufet, Kuchnia angielska** żelazna, oraz na czas karnawału są **Kostjumy i Domina** poszukiwane przez Warszawian i prowincję, którzy przez ten czas licznie odwiedzali zakład i wynajmowali takowe, a to dla tego, że jest wielki onych wybór, bo przeszło 150 garniturów, a wszystko w najlepszym porządku i guście, najgłówniejsze zaś, że cena onych jest najprzystępniejsza jak nigdzie nie praktykuje się, z tem wszystkiem polecam się względom Szanownej Publiczności sługa

A. Teofil KOWALEWSKI.

—610—2—3

Bardzo ważna wiadomość.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z mocy umowy zawartej między mną a p. Adolfem Kozickim, wspólka co do prowadzenia składu węgli na ulicy Twardej pod Nr 29 z dniem 29 Grudnia r. z. rozerwaną została, i obecnie ja pod swoją własną firmą prowadzić będę takowy przy ulicy Twardej Nr 24, dawniej Goldhirsz i w składzie tym będę sprzedawać po jak najprzystępniejszych cenach, biorącym 26 korcy węgla razem ocstępuję rabat, w składzie moim znajdują się wszystkie gatunki węgla wyborowego zagranicznego, z krajowych zaś Georg przewyższający dobrocią tak Jana, Mikołaja jak i inne gatunki krajowe, dalej dostanie drzewa, cementu, cegły ogniotrwałej i wapna. Poprzestając na jak najmniejszym zarobku mam nadzieję iż sobie zjednam względy Szanownej Publiczności, dając i gatunki wyborowe i miarę rzetelną

Ludwik Świeprawski.

—726—1—6

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem z dniem 1 (13) Stycznia r. b. przy istniejącym na rogu ulicy Freta i Ste Jerskiej Składzie Wódek firmy K. Schnajder, także sprzedaż wszelkich

WIN

z handlu pp. **Simon i Stecki** dawniej **J. L. Flatau**, które podług cennika tejże firmy sprzedawane będą.

661—1—9 **S. Brückner.**

DO HANDLU
PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
W. B. ŚNIECHOWSKI
Ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

Nadeszły świeże transporta z najpierwszych fabryk z **Londynu, Paryża, Rouen, Frankfortu, Kolonji i Wiednia, 200 tuzinów Perfum** w najświeższych i najmodniejszych zapachach fabryki **Houbigant Chardin** i tejże fabryki **najnowsze i najdelikatniejsze mydła Baumede Judée, Benjoin** wody toaletowe: **Cosmetique Benjoin i Teinture Benjoin** jako najpewniejszy środek do odświeżania i konserwowania płci; oraz **Grzebienie szyldkretowe i rogowe; Szczotki** do włosów, zębów i paznogci w rozmaitych gatunkach.

1—3—420—

Uwiadomienie.
Wielki Wybór Towarów
KORALOWYCH,

W przejeździe moim przez Warszawę, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiadam jako to garnitury dla dam, kolie, bransolety, brosze, kolczyki, szpilki do włosów, pod szyję, wisiadełka do zegarków, medaljony, krzyżyki, guziki wszelkiego rodzaju i t. p. wszystko w najrozmaitych kształtach i najdelikatniej wykonane w oprawie złotej lub srebrnej. Sprzedając pomienione towary po cenach najprzystępniejszych, zastrzegam sposobność każdemu do taniego nabycia takowych.

Odsprzedający otrzymają stosowny procent.

Z powodu, iż tylko **8 dni** tu zabawię, spodziewam się licznych Szanownych odbiorców.

Zaręczając za towar prawdziwy i doborowy, za dobre wykonanie roboty i miernosć w cenach, pozostaję z wysokim szacunkiem **Wilhelm Gritscher** z Tryestu.

Miejsce sprzedaży otwarte od godziny 10 z rana do 4 po południu, **znajduje się w Hotelu Rzymskim** przy ulicy Nowo-Senatorskiej **Nr 30**. —680—2—3

FABRYKA i SKŁAD
MUSZTARDY
L. Strukczyńskiej & Comp.

Ulica Długa Nr 17, obok Miodowej, w oficynie I-sze piętro. Zawiadamia niniejszem, iż **Musztardę** różnogatunkową w rozlicznych smakach, uznaną przez Amatorów jako niedorównanej dobroci, sprzedaje nietylko hurtowe lecz i detalicznie na kwarty i słoiki. —19207—4—6

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

FABRYKA
MYDŁA I ŚWIEC,

w mieście powiatowem gdzie bywają często targi i jarmarki w bliskości kolei Warsz.-Bydg. Sklep jest w samym rynku wraz domem mieszkalnym i fabryką w oficynie, warunki bardzo przystępne, jest to miejsce bardzo dobre i wyrobione, gdyż fabryka ta już egzystuje od lat przeszło czterdziestu. Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie Zegarmistrzowskim pana Juljana Scheez przy ulicy Sto-Krzyzkiej.

—686—1—3

Za pozwoleniem zwierzchności.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

w Środę dnia 7 (19) Stycznia 1876 r.

PROGRAM
62 wieczoru muzycznego.

1. Kwartet (G. minor) na fortepian skrzypce, altówkę i wiolenczellę **W. A. Mozart.**
   a) Allegro.
   b) Andante.
   c) Rondo.
2. Fantazja (op. 28 Fes minor).... **F. Mendelssohn.**
   a) Andante.
   b) Allegro con moto e Presto.
3. Czwarty kwartet na instrumenta smyczkowe (Op. 18, C minor). **L. v. Beethoven.**
   a) Alegro ma non tanto.
   b) Andante Scherzoso quasi Allegretto.
   c) Menuetto.
   d) Allegro.

Wykonają w zwiększonym komplecie pp. Członkowie wytwarzającej się Orkiestry Amatorskiej Towarzystwa Muzycznego.

Wykonawcy:

Fortepian: P. Aleksander Michałowski.
Skrzypce: P. Ignacy Waghalter.
Altówka: P. Mikołaj Lewenhopp.
Wiolonczella: P. Jan Polański

Początek o godzinie 8 wieczorem.

—742—1—1

De Magazynu Towarów Bławatnych Kaczkowskiej, ulica Marszałkowska Nr 38, nadeszły z zagranicy:

Warkocze

z rośliny Indyjskiej; siwe po Rs. 2, innych kolorów po Rs. 1 kop. 80. —738—1—3

W nowo-otwarzonym przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614/2

Magazynie Towarów Bławatnych
B. Szyszka,

dostać można po cenach nader umiarkowanych: Materji czarnej, Aksamity Lyońskie i Crefeldskie, Atłasu kolorowego, Rypsu pół jedwabnego, Fularu kolorowego, Kaszmiru, Velvety kolorowe, Popeliny, Diagonale, Chavioty, Tartany szkockie, Kamloty, Muśliny, Tarlatany, Mory na halki, Firanki, Chustek ciepłych, oraz Płótna i Bielizny stołowej.

—684—1—3

TIVOLI.
Dziś i codziennie
Wieczór Muzykalno-Wokalny

pierwszorzędnych Śpiewaczek z Wiednia, nowo urozmaicony program.—**Wejście kop. 20.**—Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

—750—1—1 ***W. Reiner.***

WIELKI TEATR.

Dziś: Angelo Maripieri (1-szy raz). Jutro: Trubadór Abonament A Nr. 6.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Febris Aurea.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 17 Stycznia 1876 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Helenderskie rs. - k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	70	96	40
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	70	96	40
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	10	93	80
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	94	40	90	10
„ „ „ „ II s.	90	—	89	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	05	82	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	221	—	219	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	221	—	219	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	84	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	50
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	278	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	254	—	252	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—		—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—		—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—		—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelinsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—			
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50	104	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $27^4/_5$

Od Likwidacyjnych kop. $51^1/_{10}$

Od Listów Zastawnych nowych k. $24^7/_{10}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $14^7 1/_5$

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 115 k. 65 rs 115 k. 35

Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. $76^1/_2$ rs. 7 k. $74^1/_2$

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 93 k. 10 rs. 93 k. —

Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 160 k. $5^1/_2$ rs. — k —

Akcj. Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano zimna st. 6,4, w południe zimna st. 5,6. Barometr: 762 mm. Pogoda

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 11

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Января 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 11.

Dnia 17 Stycznia 1876 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 5 (17) Stycznia 1876 roku.*

Nakładem Księgarni
G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 4, wyszły:
CHWILE ROZRYWKI,
6 moralnych powieści dla starszych dzieci
przez
Teresę Jadwigę,
z rycinami Wł. Szymanowskiego.
Cena rs 1,20,—z przesyłką rs. 1,40.

Młoda autorka pisząca od niejakiego czasu w **«Przyjacielu Dzieci»**, zjednała sobie w kółku młodych czytelników wielu życzliwych, czego dowodem są częste listy, które od nieznanych sobie dzieci odbiera. Mamy nadzieję, że i ta nowa praca z radością przyjętą zostanie, tem więcej, że wydanie jest staranne i cena przystępna. —499—1—4

KSIĘGARNIA
B. CASSIUSA,
dawniej **S. H. Merzbach**, przy ulicy Miodowej pod Nrem 14, w domu W-go Fuchsa, uzupełnia bez przerwy bogaty swój sortyment
Książek Polskich,
z którymi się niniejszem czytającej publice poleca. —630—1—6

Kroniki Rodzinnej Nr 2,
wyszedł z druku i zawiera: Wilja Bożego Narodzenia, Jasełka, Kantyczki, p. Lucjana Siemieńskiego (dok.)—Na Szczycie, wiersz Stefana z Opatówka.—Silva rerum.—Korrespondencja z Paryża.—Aleksander Greza (nekrolog), p. A. Nowosielskiego (dok.)—Listy Rondelet'a o wychowaniu i wykształceniu kobiet, streszczone p. T. Prażmowską III.—Zły interes, powieść ze studjów wiedeńskich, p. Jana Zacharjasiewicza (c. d.)—Wiad. lit. Bogactwo w społeczeństwie chrześcijańskiem, dzieło Prof. Perin'a, przekład ks. M. Nowodworskiego. —643—1—1

Nr 2 Opiekuna Domowego, wyszedł z druku i zawiera: Ziemia przed potopem, przez L. Figuiera. — Anioł (wiersz) p. A. Pileckiego. — Historja o pięknym Pecopin i pięknej Bauldour przez Wiktora Hugo (d. c.) — Jak należy czytać? przez p. Chmielowskiego (dok.).—Korespondencja z Żurychu p. K Rolę. — Rok w Krakowie, wspomnienia z podróży p. F. M E. — Za szczęściem nowella p. Heysego — Ślady II. — Biblioteczka domowa. — Z miasta kraju i świata.— Drzeworyty: Sześć rysunków charakterystycznych. Prenumerować można w kantorze drukarni I. Korzeniowskiego, ulica Ś-to Jerska Nr 12 oraz w księgarniach wszystkich. Cena w Warszawie: rocznie rs. 6. kwartalnie rs. 1 kop. 50. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 8, kwartalnie rs. 2. —633—1—1

Cena **rs. 3 kop. 60,** zniżona na **rs. Jeden.**
TWORY J. D. MINASIEWICZA.
Tom IV na pysznym welinie, edycja ozdobna, **Lipsk.** Na przesyłkę załącza się kop. 30. **Jan Breslauer, Księgarz, ulica Miodowa Nr 489 1.** —445—3—3

Jana Jaworskiego
Kalendarz Illustrowany
na rok 1876,
wyszedł z druku nakładem **Jana Noskowskiego** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kantorach pism peryodycznych, oraz w kantorze Drukarni wydawcy przy ulicy **Mazowieckiej Nr. 11.** —183—3—6

Rodowita Niemka,
posiadająca patent, życzy sobie udzielać lekcje na godziny u siebie w domu i po za domem.—Tamże potrzebna jest **Francuzka** do konwersacji na godziny. Wiadomość przy ulicy Dobrej Nr 31, mieszkania 2. —561—2—3

Potrzebne są
Panny,
umiejące szyć dobrze rękawiczki na maszynie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr. 7, mieszkania Nr 3, na 1-em piętrze. —663—2—3

STUDENT
3-go kursu wydziału Filologicznego, życzy sobie udzielać lekcje. Przysposabia także z języka Łacińskiego kandydatów do Seminarjum. Adresować listownie: ulica Dobra Nr 1 Studentowi I. W. —439—3—3

W Zakładzie naukowym żeńskim, przyjmują się także
Uczennice
na edukację prywatną i konwersacją języków. Muzyka, śpiew, lekcje tańca. Ulica Nowomiejska Nr 14.—**K. S.** —429—2—3

NIEMIECKIEGO
języka udzielam na pensjonatach i w domach prywatnych w konwersacji z wykładem według najnowszej metody oraz i **korespondencji handlowych.** Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 69 parter, wchodząc na prawo od bramy. **P. A. v. Reussner.** —526—2—6

MŁODY CZŁOWIEK,
który ukończył kompletnie naukę szewctwa i prowadził już na swą rękę magazyn, zwinąwszy go obecnie, poszukuje zaraz miejsca stałego do sklepu jako bredmajster. Przytem posiada gruntownie język polski, ruski i początki niemieckiego i francuzkiego. Uprzejmie uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. Z. —401—5 6

NAUCZYCIELKA
żądaną jest z patentem do początków na demi place i Nauczycielka na mieszkanie za lekcje, lub dozór. Nowomiejska Nr 14 mieszkania 6. —430—2—2

Pianistka
przyjmuje zamówienie na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w sklepie E. Fałęckiej, ulica Bednarska Nr 25. —410—3—3

Do nowo-utworzonej pracowni ubiorów i strojów damskich, pod dyrekcją krojczyni francuzkiej, potrzebne są
PANNY
uzdolnione do szycia ręcznego, również do szycia na maszynie Wheelera i Wilsona, oraz Panny do nauki. Reflektantki zechcą się wcześnie zgłosić do domu Nr 12 przy ulicy Leszno, na dole, po prawej stronie od frontu. —409 3—3

Professor Gimnazjum,
Francuz, przyjmuje na stancję uczniów, udziela także lekcje prywatne języka francuzkiego. Porozumieć się można przy Nowym-Świecie Nr 12. —513—2—3

NAUCZYCIEL
prywatny, wyższy, uprawniony na wykład języków ruskiego, francuzkiego i niemieckiego daje lekcje zbiorowe w godzinach poobiednich i wieczornych, u siebie w mieszkaniu za przystępną cenę. Krakowskie Przedmieście Nr 61, 1 piętro od frontu. —9—2—6

PIANISTKA
przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie. Wiadomość w mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 53. —546—2—6

Potrzebny na wieś (przy kolei W.-Wied. o cztery godziny jazdy od Warszawy
NAUCZYCIEL
do chłopca 10 letniego, celem przygotowania go do drugiej klassy. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w księgarni B. Cassiusa przy ulicy Miodowej pod Nr 14. —437—3—3

W dniu 19 (31) stycznia r. b. o godzinie 10-tej rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 sprzedane zostaną przez publiczną licytację
Dobra ziemskie Jakubowo
z przyległościami Izabelin i Antoniów w powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej położone, mające obok licznych zabudowań gospodarskich gruntu w przybliżonej rozległości około 38 włók morg 14 miary nowopolskiej. Licytacja rozpocznie się od summy rs 22,332 kop 86½ a wadium wynosi 3000.

O bliższych warunkach powziąść można wiadomość u Pisarza Wydziału I Trybunału Cywilnego, jako też i u podpisanego sprzedażą kierującego patrona przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 24 zamieszkałego.

Leon Alojzy **Rotwand.** —716—1—3

NAUCZYCIELKA
potrzebna jest zaraz na wieś w blizkości Warszawy do dwojga małych dzieci. Reflektantki o bliższych warunkach raczą się osobiście dowiedzieć na ulicy Marjańskiej w domu pod Nr 5, mieszkania Nr 12, od godziny 3 do 5 po południu. —634—1—2

NADLEŚNY
patentowany, we wszystkich gałęziach swego zawodu praktycznie obeznany, znający języki i prawa krajowe, oraz język niemiecki, 16 lat fachowy, najlepsze świadectwa i rekomendacje posiadający, kawaler, życzy sobie zaraz lub później odpowiedniej posady lub zajęcia do taksacji leśnej etc. Bliższą wiadomość udzieli Rządca hotelu Paryzkiego. —714—1—3

Rządca ... **óbr**
krajowiec, żonaty, lat 42, mający chlubne rekomendacje z majątków wzorowych, z jednego za lat 15, z drugiego za lat trzy i z trzeciego za tyleż, poszukuje obowiązku w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie (mówi i pisze oprócz polskiego, po niemiecku i po rossyjsku). Wiadomość uprasza zostawić w Redakcji pod literami Z. Z., na żądanie może złożyć kaucji rubli 1000. —18665—6—6

Poszukuje się NIEMCA
do konwersacji z młodym człowiekiem w godzinach pozabiurowych. Za mieszkanie z opałem i usługą, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Adressa proszę zostawiać w Redakcji Kurjera pod literami A. W. —728—1—2

NIEMKA
znająca dokładnie język Niemiecki i początki Francuzkiego, potrzebną jest do dzieci jako Bona z wyższem wykształceniem. Chłodna Nr domu 25, stróżka Janowa wskaże. —697—1—2

Potrzebne są zaraz
Panny
do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Ulica Dobra Nr 27 nowy, mieszkania 12 na dole w oficynie. —400—3—3

PANNA
umiejąca dobrze szyć bieliznę na maszynie, potrzebną jest zaraz do domu prywatnego, ulica Bednarska Nr 21, stróż wskaże. —693—1—2

Nowowstępujący kandydaci, którzy
nie zdali egzaminu do szkół rządowych,
lub też którzy dla braku miejsca nie zostali pomieszczeni w klassach właściwych, mogą jako pensjonarze lub przychodni przygotowywać się wspólnie z miejscowymi, tak, ażeby przy racjonalnie prowadzonych lekcjach, ze współudziałem nauczycieli języków francuzkiego i niemieckiego, mogli być w ciągu roku albo też od przyszłej wakacji pomieszczeni w zakładach rządowych. Kandydaci do **Szkoły Handlowej** i **Szkoły Realnej** znajdą warunki znacznie lżejsze, o czem mamy honor Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadomić. Ulica Widok Nr 1. mieszkania 9. **Br. Ogulewicz, B Mazurowski,** Kand. Warsz. Uniwersytetu. 3—3 — 402 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
otrzymaliśmy
WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**; Palta Angielskie do stanu od **8—28**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazimiru ang. od rs. **16—22** Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**. Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs **13—18**; Szlafroki męzkie od rs **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19** Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Hawelokі od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14** Bluzy do konnej jazdy, od rs **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**; Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 2—0—557—

Potrzebną jest
Bona francuzka,
z dobrym akcentem do dwóch dziewczynek na prowincją w bliskości Warszawy; dowiedzieć się można między godziną 1 a 5 po południu przy ulicy Aleksandrja Nr 16 mieszkania Nr 6 —703—1—1

Rekomendacja Nauczycielska.
Heleny Jaworskiej,
Nowy Świat Nr 64, Róg Ordynackiej
Są do umieszczenia **Nauczycielki** i Guwernerowie z wyższem i niższem uzdolnieniem. **Bony Polki, Niemki** i **Francuzki.** Osoby do towarzystwa i do zarządu domem. —690—1—2

MAMKA
wiejska młoda zdrowa, ze świeżym pokarmem jest u akuszerki E. P. ulica Żórawia Nr domu 5 nowy. —592—2—3

PEDAGOG
russkiego pochodzenia, przygotowuje dzieci do klassy wstępnej Gimnazyalnej, w godzinach popołudniowych. O bliższych warunkach można się dowiedzieć w 1-em Gimnazyum Adres pod Lit. W. P. stróż wskaże. —441—3—3

NIEWIELKIE SUMMY
przypadające do podniesieni za kas rządowych, lub zabezpieczone na 1-ym numerze hypoteki, kto ma do odstąpienia niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu Nr 97 wprost Zygmunta. —721—1—1

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"
w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komery.—12453—56—0

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zamieszczając poniżej wykaz zalegających towarów i pakunków pasażerskich z powodu nieodebrania ich w swoim czasie przez interessentów, zawiadamia, iż towary i pakunki te na zasadzie § 59 przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 13 (25) Stycznia 1876 r. o godzinie 11-ej z rana w Dworcu Głównym stacji Praga odbyć się mającą.

Wykaz Towarów.

ROK	DATA PRZYBYCIA Miesiąc	Dzień	Zkąd?	NAZWISKO Odsyłającego	NAZWISKO Odbierającego	Sztuk	PRZEDMIOT	WAGA Pudy	WAGA Funty
1874	Marzec	8	Międzyrzec	Nach	man	1	Wódka	—	35
"	Kwiecień	10	Kiwercy	Ajbuszyc	Chwat	16	Podkłady	100	—
"	Maj	7	Moskwa	Frowel	Okaziciel	1	Bagaż	1	11
"	Lipiec	2	Kijów	Mie	lnik	172	Żelazo	113	—
"	"	5	"	Mie	lnik	43	"	44	—
"	Sierpień	18	Smoleńsk	Tug	enhaft	2	Worki ze zbożem	9	—
"	Wrzesień	26	Stołbcy	Fajn	zilber	1	Worki	3	20
"	"	21	Biała	Man	cel	1	Narzędzia rolnicze	1	03
"	"	4	Żmerynka	Kryształ	Okaziciel	4	Narzędzia rolnicze	38	15
"	"	12	Brześć	Starszy	Ekspedytor	7	Skrzynka	4	30
"	Październik	25	Łuków	Gda	ński	4	Beczki próżne	7	25
"	"	—	Siedlce	Fofe	lejn	1	Łóżko	—	20
"	"	29	Praga	Leśnie	wski	1	Szkło	3	12
"	Listopod	5	Łuków	Raj	ter	4	Baryłki próżne	2	10
"	"	10	Siedlce	Len	tz	1	Skrzynia	2	—
"	"	27	Biereza	Rabin	sohn	1	Różny	1	25
"	"	—	Kijów	Sołowiński	Hodorowicz	1	Rzeczy domowe	5	—
"	Grudzień	20	Orsza	Grinberg	Chanin	2	Nasiona	9	10
"	"	29	Biała	Szląz	kowski	2	Paki z butelkami	4	28
1875	Styczeń	1	Praga	Mrozowski	Szapiro	2	Apteczny	6	38
"	"	10	"	Guto	wski	1	Ul	3	02
"	Luty	2	Brześć	Byszkowicz	Jampolski	1	Wino	1	30
"	Kwiecień	2	Łuków	Robak	Fajgenblat	"	Deski	500	—

Wykaz Bagaży.

DATA PRZYBYCIA Miesiąc	Dzień	ROK	ZKĄD	Nr kwitu pakunkowego	Ilość sztuk	WAGA Pudy	WAGA Funty
Styczeń	1	1872	Z Siedlec	820	1	—	41
Kwiecień	13	"	Mińska	394	1	—	66
Czerwiec	18	"	Siedlec	269	1	—	32
Grudzień	5	"	Mińska	23	2	—	29
"	8	"	Łukowa	222	1	—	18
Styczeń	13	1873	Siedlec	184	1	—	20
Kwiecień	14	"	"	311	1	—	30
Czerwiec	9	"	Mrozów	383	3	—	30
"	18	"	Chałyłowa	460	1	—	74
"	24	"	Mińska	657	1	—	69
Sierpień	12	"	Międzyrzecza	385	1	—	45
Luty	3	1874	Brześcia	179	1	—	17
"	12	"	Moskwy	29	1	—	90
Czerwiec	13	"	Berdyczewa	775	1	—	3
Lipiec	30	"	Moskwy	29	1	—	90
Marzec	27	1875	Mińska	265	1	—	40
Czerwiec	22	"	Międzyrzeca	239	1	—	20
"	25	"	Żmerynki	209	1	—	60
"	30	"	Winnicy	464	1	—	19
Wrzesień	11	"	Szepietówki	147	1	—	55

—647—1—3

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od pp. **Henckel et Seck,** przeto wszelkie obstalunki **tylko za naszem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów, działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Korkownice ulepszonego systemu do korkowania butelek wywierając ciśnienie drążkiem; za pomocą tych korkownic korek z wszech stron odrazu się ściska zaczem dostaje się do butelki tak że korki wszelkich rozmiarów prędko i łatwo do każdego rodzaju kształtu butelki wchodzą bez wywierania ciśnienia na butelkę przez co pęknięcie butelki jest niemożebne.

Kraft & Kuksz,

50—0 —8826— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

TRAN SZWEDZKI PAROWY
COD-LIVER-OIL

oraz **Tran** z Bergen w najlepszym gatunku, wyłącznie do użytku lekarskiego przygotowywane, nadeszły w świeżym transporcie do Apteki **H Kucharzewskiego** Magistra farmacji, ulica Senatorska Nr 480. **TRAN** w połączeniu z preparatami żelaznemi, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie. 8—12 — 17683 —

FUTRA,

Algierka baranami podszyta, wyłogi niedźwiedzie, cena rs 70, oraz **Salopa** lisami sibirskiemi podszyta, cena rs. 75, zostały złożone do sprzedania u W. Raab, ulica Marszałkowska Nr 61.—Tamże przyjmują się wszelkie roboty Kuśnierskie. —450—2—2

SER
GAMBRYNO,

nadszedł już do handlu

BRACI WRÓBEL.

—97—6—0



Do sprzedania:

Garnitur Mebli mahoniowych. Suknia jedwabna elegancko zrobiona, Szafa do książek oszklona. Maszynka do kawy, Lampa wisząca do sypialnego pokoju, Szeszlong skórą bronzową kryty, Kaftanik aksamitny, Mufka z kaczek, Senatorska Nr 3, mieszkania 14, drugie piętro. —606—2—3

PAPIER

FAYARD & BLAYN

PARIS, 40, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

BULDOG

rok stary za przystępną cenę, do nabycia przy ulicy Orlej Nr 6 w oficynie wprost bramy na 1 piętrze u Stillera. —591—2—2

Jabłka tyrolskie,

winogrona hiszpańskie, świeże owoce Marsylijskie, Pasztety Strasburskie w ternikach i puszkach, Francuzkie konserwy owocowe w syropie, otrzymał nowo-otworzony handel win i delikatesów, pod firmą **Rokowski i Kornecki**, Nowy Świat wprost apteki W-go Koopego Nr 40. —354—2—5

Śliwki Francuzkie

Communes zwane.

Przy tegorocznym urodzaju tychże we Francji, udało się nam nabyć większą partję po bardzo przystępnej cenie, jesteśmy w możności sprzedawać tak w większych jak mniejszych ilościach po cenach stałych a mianowicie:
na pojedyncze funty, funt po kop. 15 biorący 10 funtów jednorazowo, funt po kop. 14—biorący całemi skrzynkami funt po kop. 12.

Wyższy gatunek

na pojedyncze funty, funt po kop 20 biorący 10 funtów jednorazowo, funt po kop. 19— biorący całemi skrzynkami funt kop. 18.

Najwyższy gatunek zwany Imperiales fleurs za kilka dni nadejdzie

HANDEL
Braci Wróbel

Krakowskie-Przedmieście obok kościoła S go Krzyża Nr 406.
—17986—18—0



W ZAKŁADZIE TAPICERSKIM
LEOPOLDA BRENERT

Nowy Świat Nr 37,

są do sprzedania **MEBLE,** kilka garniturów wysłanych i pokrytych rypsem, szeslągi, kozety, sofy, fotele, napoleonki, komody, łóżka, umywalnie, stoły jadalne i t. p. na prowincję z opakowaniem sprzedaje po cenach niepraktykowanych, o czem się można przekonać na miejscu. —504—3—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu i Sofa orzechowa otwierana z plecami, bardzo praktyczna po cenie bardzo przystępnej. Nowy-Świat Nr 12 nowy. u tapicera Cybulskiego. obok Kontrolnej Pałaty. —423 3 3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

urzędowej roboty. Także jest Sofa, Szeslong, Stolik do kart. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —19663—5—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

prawie nowy z fabryki Małeckiego palisandrowy, z całym blatem metalowym i czterema sprejcami, ulica Solna Nr 15 nowy w bramie na prawo. —718—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 35, Chłodna Nr 53 nowy, w sklepie korzeni. —411—3—3

POKÓJ

zaraz do najęcia, umeblowany, suchy i ciepły na dole, z wspólnym przedpokojem dla pojedyńczego mężczyzny, przy ulicy Siennej w domu Nr 2 nowy, mieszkania Nr 2. —710—1—2

POKÓJ

przy familii z meblami, usługą i opałem do wynajęcia. Ulica Elektoralna, Nr domu 20, mieszkania Nr 24. —727—1—3

POKÓJ

umeblowany z Fortepianem usługą opałem zaraz jest do najęcia przy ulicy Żórawiej pod Nr. 17. blisko K. W. W. —720—1—1

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży z meblami, usługą i opałem na jedną lub dwie osoby płci żeńskiej, przy familii, Nowolipki Nr 28 nowy, mieszkania Nr 14. —698—1—3

Do najęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

z kuchnią i piwnicą, ulica Wiejska Nr 6. Wiadomość u stróża Pawła. —523—2—3

POKÓJ

z przedpokojem wspólnym, b. ciepły i wygodny za rs. 8 zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 71, mieszkania 21. —603—2—3

Zaraz do wynajęcia

Dwa pokoje

z meblami opałem i usługą, oraz do sprzedania **Litewska wędlina, Masło i Peklowina**, ulica Warecka Nr 1, mieszkania 2. —607—2—3

Do odstąpienia zaraz,

apartament złożony z przedpokoju, dużego salonu o 3-ch oknach świeżo wytapetowanego, z 5 ciu pokoi, kuchni i wszelkich wygód, wszędzie gazem oświetlony. Apartament ten można wynająć za rs. 1,200 rocznie, do 1-go Lipca lub na dłużej. Zgłosić się do Rządcy domu, na ulicę Marszałkowską Nr 75. —522—2—3

POKÓJ

jeden lub dwa na parterze przy familii, porządnie i wygodnie umeblowane z usługą i opałem, są do wynajęcia każdego czasu, dla osoby lubiącej porządek i spokojność. Przy ulicy Kruczej, numer domu 13, a mieszkania 12. —378— —3

Pokój duży

jest do wynajęcia zaraz o dwóch oknach od frontu, umeblowany, z opałem, może być i z usługą, miesięcznie za rs. 14 Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiej, dom Nr 17, u stróża. —503—3—3

Pokój

dla Emeryta, lub Emerytki w Alejach Jerozolimskich, na przeciw magazynów kolei Żel. War. Wied. w domu W go Wojno w każdym czasie jest do najęcia, z opałem, usługą i stołem lub bez, za przystępną cenę. Wiadomość w mieszkaniu Nr 22 u L. K. stróż wskaże. —539 2—3

SKLEP

na skład mąki i legumin jest do wynajęcia od 1 go Kwietnia 1876 r., w domu pod Nr. 137/11 przy ulicy Szeroki-Dunaj w bramie przy jatkach rzeźniczych Podwalskich od lat 12 egzystujący, na żądanie może być dodane mieszkanie. Wiadomość pod Nr. 4 u właściciela przy tejże ulicy. 440—3—3

Sklep z Pomieszkaniem

każdego czasu do wynajęcia za 300 rubli rocznie, wiadomość u rządcy domu, ulica Wielka Nr 13. —525—2—3

Sklepy i mieszkania

do wynajęcia od Wielkiej Nocy, za Żelazną Bramą na przeciw Gościnnego Dworu, dom Ad. Janasza Nr 11 gdzie zajazd, wiadomość u stróża. —534—2—6

RESTAURACJA

przy rogu ulicy Żórawiej i Kruczej, nowo odrestaurowana i otwarta Restauracja, w której przyjmuje się stołowników i różnych gości, gdzie jest dogodny Bilard i piwo p. Moohland. —575—2—3

Jest do sprzedania

SKLEP

Korzenny wraz z Dystrybucją i wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40. —633—2—15

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Waliców Nr 12 nowy, wiadomość tamże. —389—3—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. przy ulicy róg Krochmalnej i Żelaznej pod Nr 32 nowym. —587—2—3

Różne Sklepy, Mieszkania, Piwnice i Składy

są do wynajęcia od Ś go Jana r. b. przy ulicy Miodowej w domu Nr 15 nowy, wiadomość na miejscu u gospodarza. —536—2—6

Weksel na rs. 400

z terminem czteromiesięcznym w dniu 9 Stycznia 1876 r. przezemnie wystawiony, przed otrzymaniem za niego waluty zaginął, weksel ten oznaczony był fabryczną pieczęcią, zawiadamiam więc znalazcę lub posiadacza pomienionego weksłu, że takowy jest bez żadnej wartości. **Eleonora Łankajtes.** —615—2—3

Nagrody rs 3.

Dnia 13 Stycznia zginął **Pies** czarny duży, 8 miesięczny, miał końce łapek białe i na piersiach biała łatka, rassy z góry Ś-go Bernarda. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Piwną Nr 33 nowy, mieszkania 10; w przeciwnem zaś razie nieprawy posiadacz do odpowiedzialności powołanym zostanie. —651—2—2

W dniu 5 b. m. na banhofie kolei Warsz. Teresp. na Pradze lub w wagonie II klasy w damskim przedziale zostawiono **rękopism** zawierający **dyaryusz podróży** i przekład dwóch powieści z angielskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —715—1—3

Nagrody Rs. 3.

odbierze kto zwróci zgubioną w dniu 7 stycznia r. b. paczkę papierów, zawierającą kwity pobranej w Cessarstwie opłaty od bydła rogatego, dostarczonego w tymże dniu na targ Praski. Złoży w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub w Biurze Kontrolli Weterynaryjnej na Pradze. —334—3—3

Nagrody Rs. 3.

W dniu 11 b. m. pomiędzy godziną 4-tą a 5-tą pozostawiono w dorożce w przejeździe z Grzybowa na Leszno **teczę z papierami** Upraszą się o zwrot za powyższem wynagrodzeniem na ulicę Ś-to-Krzyzką Nr 15 na 1 piętro. —527—2—3

W dniu 12 b. m. wieczorem wracając z koncertu w Salach Redutowych, zgubioną została

Szpilka złota

z ośmiokątnym łepkiem i napisem z jednej strony „Stanisław i Kamilla" a z drugiej data 18 kwietnia 1862 r. Łaskawy znalazca raczy ją oddać do Red. Kur. Warsz. za nagrodą. —577—2—3

Zgubiono BRELOK,

trupią główkę srebrną, przechodząc ulicami: Nowym Światem, Czystą i napowrót. Odniszący zgubę otrzyma sowitą nagrodę. Ulica Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 4. —424—3—3

NAGRODY Rsr. 1.



W dniu 13 b. m. pomiędzy godziną 7-mą a 8-mą wieczorem, zaginęła **Suczka** mała z rassy pinczerków koloru białego z brązowemi odmianami. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić lub dać znać pod Nr 52 na ulicę Nowy-Świat, na 2-ie piętro od frontu, otrzyma powyższą nagrodę. —712—1—3

Dnia 11 b. m. na Pradze, przybłąkał się,

PIES CETER,

biały, z żółtemi odmianami, bardzo zbiedzony. Właściciel może odebrać takowego za zwrotem kosztu ogłoszeń i utrzymania, w domu Nr 3 przy ulicy Marjensztadt, mieszkania Nr 5. —564—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.